

Stanisław Cynarski, Tadeusz Ślowski

Pisarze sowizdrzalscy z Podgórza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 55/2, 439-449

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

STANISŁAW CYNARSKI, TADEUSZ ŚLAWSKI

PISARZE SOWIZDRZALSCY Z PODGÓRZA

Literatura sowizdrzalska stanowi od dawna przedmiot zainteresowania wielu badaczy, począwszy od Kraszewskiego, Wacława Aleksandra Maciejowskiego i Kazimierza Władysława Wójcickiego¹. Ich zasługą jest zebranie licznych druków z tej dziedziny piśmiennictwa, a także ustalenie autorstwa niektórych utworów anonimowych. Zainteresował się ową literaturą i Edward Dembowski (w sowizdrzalskiej postaci Albertusa dostrzegł on doskonałą satyrę na szlachtę)².

Szereg studiów na jej temat przyniósł przełom w. XIX/XX; należą do nich prace Piotra Chmielowskiego, Stanisława Windakiewicza, Wiktora Hahna, Aleksandra Brücknera³. Zasługą Brücknera jest zarówno wygrzebanie wielu utworów rozsianych po różnych księgozbiorach czy archiwach, jak i ich opracowanie. Rozproszoną literaturę sowizdrzalską zebrał i wydał w czterech tomach Karol Badecki, poprzedzając to wydanie opracowaniem bibliograficznym w dziele *Literatura mieszczańska w Polsce* (1925). Nowsze badania (Juliana Lewańskiego, Bronisława Nadolskiego, Stanisława Pigionia i Czesława Hernasa)⁴ pogłębiły znajomość

¹ J. I. Kraszewski: *Wędrowki literackie, fantastyczne i historyczne* (Wilno 1839), *Studia i szkice literackie* (Wilno 1842). — W. A. Maciejowski, *Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów*. T. 1. Petersburg—Warszawa 1842, s. 216—420. — K. W. Wójcicki, *Teatr starożytny w Polsce*. T. 2. Warszawa 1841.

² E. Dembowski, *Zarysy dawnych czasów*. Klecha. „Przegląd Naukowy”, 1843, t. 1, nr 9; t. 2, nr 18.

³ P. Chmielowski, *Nasza literatura dramatyczna*. T. 1—2. Petersburg 1898. — S. Windakiewicz, *Teatr ludowy w dawnej Polsce*. Kraków 1902. — W. Hahn, *Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku*. Lwów 1906. — A. Brückner, *Cechy literatury szlacheckiej i miejskiej wieku XVII*. W: *Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza*. T. 1. Lwów 1916, s. 157—187.

⁴ J. Lewański, *Do dziejów teatru wieku szesnastego*. „Pamiętnik Literacki”, 1952, z. 1/2, s. 502—528. — K. Budzyk: *Dwa nurty literatury mieszczańskiej XVII w. w Polsce* (Warszawa 1951), *Komedia sowizdrzalska w Polsce* (w: *Z dziejów Renesansu w Polsce*. Wrocław 1953). — B. Nadolski, *O nową syntezę lite-*

literatury sowizdrzalskiej: ustalono czas wydania poszczególnych utworów, opracowano sylwetki pewnych autorów (np. Jana Jurkowskiego czy Jana z Kijan).

Najtrudniejsze w badaniach nad literaturą sowizdrzalską XVI—XVII w. jest ustalenie tożsamości poszczególnych twórców anonimowych. Wprawdzie spotykamy w ich tekstach wiele wzmianek biograficznych, nie wiadomo jednak, które ze wzmianek stanowią prawdę, które zaś są po prostu sowizdrzalskim żartem. Kolejną trudność nastęrcza określenie przynależności społecznej pisarzy sowizdrzalskich — ponieważ ich ton oraz sposób wypowiedzi stał się podówczas modny, w literaturze nazwanej mianem sowizdrzalskiej znajduje się wiele utworów o zupełnie innej atmosferze ideowo-politycznej. Zakradły się tu także utwory pisarzy szlacheckich, a nawet pisma krypto-jezuickie⁵.

Mimo zakazów kościelnych literatura sowizdrzalska cieszyła się wielką popularnością i szerokim kręgiem odbiorców. Świadczy o tym nie tylko jej tematyka, ale i szata zewnętrzna; te skromne druki sprzedawano po odpustach i jarmarkach⁶. Nie ulega wątpliwości, że autorów sowizdrzalskich należy szukać w określonych warstwach społecznych. To zazwyczaj ludzie wykształceni, studiowali w Akademii Krakowskiej. Pełnili najczęściej funkcje nauczycieli szkół parafialnych, organistów, kantorów, niekiedy pisarzy miejskich lub lekarzy. Nie brakowało wśród nich nazwisk szlacheckich. Nie byli jednak ludźmi luźnymi, wagantami czy rybałtami, chociaż za takich się w swoich wierszach podawali. Większość pisarzy sowizdrzalskich związana jest z Małopolską, ściślej: z Podgórzem. Najlepiej znali oni dwa ośrodki: krakowski i biecko-pilzneński.

Z Podgórzem silnie związani byli: Jan z Kijan, Jan Dzwonowski, Jan Sowizralius i autor Minucji B oraz Minucji A. Dowodzą tego występujące w ich utworach dane topograficzne, tematyka oraz dialektyzmy⁷. Często występujące u wymienionych autorów imię Jan już

ratury polskiej XVI wieku. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej prof. dra Juliusza Kleinera*. Łódź 1949, s. 177—194. — S. Pigoń, *Kilka rysów osobowości Jana Jurkowskiego* („Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU”, 1950, nr 6), wstęp do: J. Jurkowski, *Tragedia o polskim Scylurusie* (Kraków 1949). — Cz. Hernas, *Tropami Jana z Kijan*. „Pamiętnik Literacki”, 1953, z. 1, s. 113—161.

⁵ Cz. Hernas, „*Stare i nowe*” prace o literaturze staropolskiej po wojnie. (1945—1952). „Pamiętnik Literacki”, 1952, z. 1/2, s. 650.

⁶ S. Dobrzycki, „*Zwrócenie Matyasza z Podola*” w literaturze ludowej. „Pamiętnik Literacki”, 1907, s. 66. — R. Pollak, *Humor polskich rybałtów*. „Kurier Poznański”, 1931, nr 368.

⁷ *Polska fraszka mieszczańska*. Opracował K. Badecki. Kraków 1948. — Z. Stieber, *O języku fraszek i minucji sowizdrzalskich z XVII w.* „Prace Polonistyczne”, seria VI, 1948, s. 6—17.

dawno skłaniało badaczy do przypuszczenia, że chodzi tu o tego samego pisarza, kryjącego się pod różnymi pseudonimami. Badecki usiłował tych Janów utożsamiać z Janem Jurkowskim z Pilzna. Przypuszczenie Badecckiego podważyli już Zdzisław Stieber (analizując występujące u tych pisarzy dialektyzmy)⁸ oraz Hernas (wskazując na używanie przez Jurkowskiego przymiotników złożonych typu: białozmienny, złotorodny, cicholotny, pieklorodny itp.)⁹. Dodajmy, że poglądy polityczne uczonego pilznianina różniły się od poglądów pozostałych pisarzy sowizdrzałów: Jurkowski był regalistą, przeciwnikiem opozycji szlacheckiej za Zygmunta III. Potępiał różnowierców, jako czynnik rozsadzający spoiwość narodową i państwową. Jego utwory, w przeciwieństwie do pism innych autorów sowizdrzałskich, przepelnione są nadto reminiscencjami klasycznymi.

Poza Jurkowskim największe zainteresowanie budzi chyba Jan z Kijan. Przystępując do próby nakreślenia jego życiorysu musimy poprzestać na wypowiedziach autobiograficznych, rozsianych przez poetę po różnych jego utworach. Według wiersza będącego rzekomo autobiografią poety uczęszczał pisarz do szkoły, następnie udał się na służbę do dworu, później zaś osiadł przy szkole — jako nauczyciel czy też „rektor”¹⁰. Był znanym autorem, gdyż w wierszu *O konfederacyej* pisał:

Wiele mnie ich namawia, żebym też co złożył
O konfederacyej, sposób ich wyłożył.
Trudno o nich źle pisać, dobrze mi działali,
Składać też nic nie będę, wszak chłopci składali¹¹.

W innym miejscu zaznacza:

Przyjdę raz do drukarzów, a oni drukują,
Nowego Sowizrzała do prasy gotują.
Obaczywszy autora, barzo byli radzi¹².

Autor związany był z Brzostkiem (zauważył to już Hernas), w *Nowinach podgórzskich* pisał bowiem:

[W Brzostku] Pijanica organy zrobił, łotr mu pomagał,
a Sowizrzał nadrzewiej na nich grał¹³.

Prawdopodobnie z Brzostka, małego, liczącego najwyżej 600 mieszkańców miasteczka (należącego do benedyktynów tynieckich), zaczerpnął autor dane o życiu rzemieślników, zwłaszcza szewców, których było tam

⁸ Z. Stieber, *Przyczynki do historii polskich rymów*. I: *Rymy sandomierskie XVI i XVII wieku*. „Język Polski”, 1950, nr 3, s. 110—112.

⁹ Hernas, *Tropami Jana z Kijan*, s. 141.

¹⁰ *Polska fraszka mieszczańska*, s. 116—118.

¹¹ *Ibidem*, s. 194.

¹² *Ibidem*, s. 176.

¹³ *Ibidem*, s. 213.

najwięcej¹⁴. Stosunek Jana z Kijan do rzemieślników był wyraźnie negatywny. Najsilniej zaznacza się to w wierszach *Rzemieślnicy łgarze* i *Psalm szewcom ku czci, ku chwale, bo łgarze*¹⁵. Ujemnie wyrażał się też autor o władzach miejskich¹⁶.

O powiązaniu Jana z Kijan z południową częścią powiatu pilzneńskiego, a zwłaszcza z okolicą Brzostka, świadczy nadto wzmianka w *Nowinach podgórzskich* o odpuszczeniu w Przeczycy.

W Przeczycy odpusty wielkie, a to stąd się poczęły:

Kiedy chodziła Matuchna Boża z Kamienice do Jaworza, a z Jaworza do Zagórza, z Zagórza do Dęborzyna, z Dęborzyna do Kawęczyna, z Kawęczyna do Jodłowej, z Jodłowej do Dębowej, z Dębowej do Błażkowej, z Błażkowej do Skorowej, z Skorowej do Przeczycy — tam są własne okolice¹⁷.

Nazwy tych dziesięciu wiosek wymienione zostały po kolei. Sześć wsi należało do parafii Przeczycy. Autor, jak widać, zorientowany był nadto w kulcie statuy i w podaniach na temat prób przewiezienia jej na inne miejsce, która to przeprowadzka jednak na skutek działania sił „cudownych” nie powiodła się¹⁸.

Drugim pisarzem, który znał doskonale ów teren, jest Jan Dzwonowski, „generał pilzneński”, autor szeregu utworów, m. in. *Peregrynacji dziadowskiej* (1612), w której opisał zjazd dziadów w Jodłowej. Omawiając w tym utworze przebieg wędrówek dziadowskich podkreślał, podobnie jak Jan z Kijan, ważność odpustu w Przeczycy¹⁹ i w Łączkach.

Hernas starał się udowodnić²⁰, że Dzwonowski przejmował wątki, poszczególne wersy i pomysły od swego imiennika. W tym celu zestawiał kilka wersów ze *Statutu* i *Sejmu* Dzwonowskiego z fraszkami Jana z Ki-

¹⁴ A. Pawiński, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*. Kraków 1886, s. 266. „Źródła Dziejowe”. T. 14.

¹⁵ *Polska fraszka mieszczańska*, s. 121, 149—150.

¹⁶ *Ibidem*, s. 150.

¹⁷ *Ibidem*, s. 213. Por. także J. Jałowy, *Dzieje parafii przeczycyckiej*. Rzeszów 1925.

¹⁸ Również według Hernasa (*Tropami Jana z Kijan*, s. 138—139) te wzmianki topograficzne pozwalają przypuszczać, że Jan z Kijan związany był z Brzostkiem. W roku 1602 — podług sprawozdania proboszcza mieleckiego Jakuba Ołtarzewskiego, wizytatora bpa Bernarda Maciejowskiego — kierownikiem szkoły w Brzostku jest Wawrzyniec Komorek, wychowanek jezuitów, a kantorem Maciej Kramarczyk z Zakliczyna. Brak podstaw do posądzenia któregoś z nich o autorstwo *Fraszek*. Por. S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce w XVI i XVII w.* „Muzeum”, 1911, t. 3, s. 195—196.

¹⁹ *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII wieku*. Opracowali K. Budzyk, H. Budzykowa, J. Lewański. T. 2. Warszawa 1954, s. 246.

²⁰ Hernas, *Tropami Jana z Kijan*, s. 120—124.

jan. Przypomnijmy niektóre fragmenty zestawienia, czyniąc przy tym drobne zmiany w sposobie lokalizacji cytatów.

Jan z Kijan

Nie daj sobie lajać żenie,
Chceszli mieć duszne zbawienie. [*Disticha Catonis*, IV 55]

Przyjdę do dworu w sobotę,
po ranu,
Coś było panu. [*Który pan portki lata...*, IV 58]

Com pisał światu kwoli...
rozmieszyl... [*Fraszki A: Dedicatio operis*, V 51]

Weźmi święcone kropidło i kociołek wody. / Gdy się będzie pokusa twej żony dzierziała, / Wstaw tę wodę na ogień, by dobrze wezwrzała, / Plusniesz jej między oczy, zmaczawszy kropidłem. / Trybularzem jej w zęby pospołu z kadzidłem. [*Fortel na złą żonę*, w. 16]

Jan Dzwonowski

Ktokolwiek dał fukać na się swojej żenie,
Powinien z duszą, z ciałem iść na potępienie. [*Statut 1611*, s. 58]

Przyjdzie do dworu w sobotę po-ranu,
Coś było panu. [*Sejm*, s. 41—42]

Com napisał światu gwoli...
rozmieszyl... [*Sejm: Zamknienie*]

miej dla czarta kropidło i kociełek wody. / Jeśliby jej pokusa jaka się dzierziała, / Zgrzeje w kociełku wodę, by dobrze wezwrzała. / [...] / Po tym ją smołą wrzącą pokrapiaj, kropidłem, / Trybularzem jej w zęby pospołu z kadzidłem. [*Sejm*, s. 36]

Do powyższego zestawienia można dodać, że Dzwonowski w *Statucie*, podobnie jak Jan z Kijan w *Nowym sowizrzale*, zwraca się do czytelnika: „mój miły kwiczelniku”²¹.

Ze swego zestawienia Hernas wysnuł podstawowy wniosek: teksty u Jana z Kijan występują w formie poprawnej, a u Dzwonowskiego — w zniekształconej. Można by się na to zgodzić, bo przecież przejmowanie cudzych tekstów nie było w XVII w. zjawiskiem zbyt rzadkim, w naszym wypadku jednak wnioskowi Hernasa zaprzecza różnica dat wydania poszczególnych utworów: *Sejm* Dzwonowskiego ukazał się drukiem w r. 1608, *Statut* w 1611, a fraszki Jana z Kijan w 1614. Istnieją wprawdzie poszlaki, że fraszki Jana z Kijan mogły ukazać się drukiem w końcu w. XVI²², ale nie ma pewności, czy dane te są prawdziwe. Toteż słuszniejsze jest traktowanie wspomnianych przejęć jako objawu posługiwania się własnym twórczym literackim przez jednego i tego samego pisarza — Jana Dzwonowskiego.

Co uzasadniałoby takie przypuszczenie? Przede wszystkim — zbyt duża ilość zapożyczeń, które w wielu wypadkach ograniczają się nie do zasadniczej koncepcji utworu, ale do zwrotów, np. „gwoli... rozmieszyl”. Poza tym u Dzwonowskiego występują także podobne dane topograficzne.

²¹ Zob. K. Badecki, *Pisma Jana Dzwonowskiego*. (1608—1625). Kraków 1910, s. 48. — *Polska fraszka mieszczańska*, s. 116. Podobne „zapożyczenia” swoich wierszy stosował Jurkowski. Zob. M. Hernasowa, *Jan Jurkowski*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego”, seria A, nr 2, s. 63—99.

²² Zob. K. W. Wójcicki, *Niewiasty polskie w XVI w.* „Orędownik Naukowy”, 1842, nr 3, s. 21. Cyt. za: Hernas, *Tropami Jana z Kijan*, s. 134.

W *Peregrynacji dziadowskiej* Dzwonowski wymienia najwięcej miejscowości z okolic Pilzna, Jodłowej i Brzostka. Zwraca również uwagę na ważność odpustu w Przeczycy. Zdążających do Frysztaka i Dobrzechowa dziadów prowadzi starą drogą, wiodącą w XVI i XVII w. z Brzostka przez Januszkowice, Gogolów, Frysztak.

Co więcej, w aktach miejskich Brzostka i rachunkach benedyktynów tynieckich znajdujemy wzmianki o gospodarstwie zwanym od nazwiska właściciela „Dzwonowskim”²³. Rodzina Dzwonowskich występuje w aktach miasta Pilzna (pod datą 1642 w księdze ławniczej spotykamy mieszczanina Stefana Dzwonowskiego, który sprzedaje Franciszkowi Kufłowicowi dom przy ul. Polskiej).

Można z dużym prawdopodobieństwem wysunąć przypuszczenie, że *Fraszki Sowizrzała nowego* (1614), *Nowy Sowizrzał albo raczej nowyrzał* (1614) i *Fraszki nowe Sowizrzałowe* (1615) zostały napisane przez Jana Dzwonowskiego.

Należy dodać, że przy badaniach akt miasteczek dawniejszych powiatów bieckiego i pilzneńskiego udało się odszukać rodzinę Dzwonowskich herbu Prawdzic. Pochodzili oni z Wielkich Dzwonowic w Sanockiem²⁴. W wieku XVII rodzina ta poddzierżawiała u Tarłów wieś Gorzejową w pobliżu Kamienicy oraz Walowice (pow. pilzneński)²⁵. W latach 1666—1672 Piotr Szymon Dzwonowski herbu Prawdzic, stolnik chełmiński, dzierżawił u benedyktynów tynieckich miasteczko Brzostek, wójtostwo w Kamienicy i wieś Dęborzyn, o czym świadczą zachowane rachunki klasztoru i księgi grodzkie w Bieczu²⁶. Jest zatem możliwe do przyjęcia, że wyrażenie „tam są własne okolice” można odnieść do Dzwonowskiego, „generała pilzneńskiego”.

Na doskonałą znajomość Podgórza wskazują także Minucje sowizrzałskie B. Już Józef Antonów wysunął przypuszczenie, że autor tych Minucji pochodził z Pilzna lub jego okolicy²⁷. Był zapewne mieszczaninem, w wierszu *Pan doroczny* pisze bowiem o sobie: „mieszczaninem będąc, gdy mi kazano na szarwark pod miasto kłaść gaci”.

²³ Księga m. Brzostka. Ossolineum, rkps 2333, k. 143.

²⁴ Na popisie szlachty sanockiej w Sanoku obecny był 4 XII 1648 Stanisław Dzwonowski. Zob. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*. T. 21. Lwów 1911, s. 44.

²⁵ APKr [= Archiwum Państwowe m. Krakowa i Województwa Krakowskiego], *Castr. Biec.* 197, s. 177.

²⁶ *Regestrum generale proventuum*. AGAD w Warszawie, Zbiór A. Branickiej, rkps 615, k. 224. — APKr., *Castr. Biec.* 194, s. 7—8; 195, s. 34, 1072, 1220; 196, s. 444; 198, s. 531. — Pobór pogłównego z roku 1673. AGAD I 67, k. 697v (*Regestrum subsidii per constitutionem anni praesentis sancitum... Anno Domini 1673-tio*).

²⁷ J. A n t o n ó w, *Dwa nieznanne kalendarze sowizrzałskie*. „Pamiętnik Literacki”, 1938, s. 151—155. O obowiązkach gacenia drogi w Bieczu por. APKr, Zbiór Sanuszków, rkps 19, s. 213—214.

Antonów zwrócił również uwagę na dane dotyczące odbudowy kościoła w Pilźnie. Odbudowa nastąpiła około r. 1605, ale Antonów stwierdził mimo to, że ze względu na zapożyczenia z Minucji występujące w czeskim *Kalendarzu frantowskim* (ok. 1586) datę wydania Minucji należy przesunąć na lata 1584—1586.

Trudno się z tą sugestią zgodzić. Autor Minucji aż dwa razy wspomina o organach w Pilźnie²⁸. W wierszu *Marzec* pisze: „[bieckie] panny staną jako najpiękniejsze pilźnieńskie organy”, a w wierszu *Pilzno* opisując tamtejszy kościół stwierdza:

Znać, iż tam nie ubóstwo.
Gdzie ksiądz oficyał dbały
Wiedzie porządek niemały.
Bo z jego starania wiele
Porządnych rzeczy w kościele.
Kościół nowo zasklepiony,
Malowaniem ozdobiony.
Do tego nowe organy,
To cud jeden [...].

Organów tych nie było w czasie wizytacji biskupa Jerzego Radziwiłła w r. 1596, chociaż opis kościoła z tegoż roku jest nadzwyczaj dokładny²⁹. Dopiero wizytacja biskupa Piotra Tylickiego z 1608 r. wymienia wśród wykazanych w kościele przedmiotów także organy, „*seu instrumentum musicum*”³⁰.

Wspomnianym w wierszu oficjałem był Wawrzyniec Grucius (Gruczka), „*artium magister et philosophiae doctor*”, który tytuł oficjała uzyskał około 1603 roku³¹.

W roku 1604 zaszła konieczność ustalenia zapłaty dla grającego na organach, którym był „*bonus vir et perfectus musicus*”. Dla tegoż muzyka „*communitas civium*” uchwaliła „*salarium*” w kwocie 2 florenów 10 gr kwartalnie³². W następnym roku zwolniono go od podatków miejskich³³.

Prawdopodobnie na przebudowę kościoła i na organy przeznaczono legat testamentowy zmarłego w 1593 r. profesora Akademii Krakowskiej i kanonika katedry, Marcina Gliciusa³⁴.

²⁸ *Polska fraszka mieszczańska*, s. 277.

²⁹ Wizytacja bpa J. Radziwiłła w roku 1596. AD [= Archiwum Diecezjalne w Krakowie], rkps 2, s. 1—3.

³⁰ Wizytacja bpa P. Tylickiego. AD, rkps 26, s. 262.

³¹ AD, rkps 22, s. 1.

³² APKr, rkps depozytowy 109, s. 391.

³³ *Ibidem*, s. 400.

³⁴ APKr, rkps depozytowy 109, s. 162, 516. Do podobnych wyników co do chronologii utworu doszedł w swych badaniach dr Stanisław Grzeszczuk.

Biorąc powyższe szczegóły pod uwagę niepodobna przyjąć, by Minucje B mogły się ukazać przed rokiem 1605. Natomiast do przyjęcia jest data 1605—1606. W roku 1606 Wielkanoc przypadała w dwa tygodnie po „ruskim zapuście” (w. 28), co stanowi dodatkowy argument dla naszego przypuszczenia. Występujące w tym utworze wzmianki autobiograficzne pozwalają nadto na próbę ustalenia autorstwa.

Opisując Biecz („Szlachetne Korony Polskiej graniczne miasto, w mądre ludzie a urodliwe białogłowy dosyć bogate”) anonimowy autor Minucji B wspomina o rodzinie Ablów. Według niego w Bieczu:

Lud cnotliwy i dobry, ale jednak nie masz nad Abła sprawiedliwego. A białogłowy, która by prawdę każdemu rzekła, nie masz nad szlachetną panią Ablową [...] ³⁵.

W innym miejscu pisze:

Pełna marca nastanie w Bieczu u Abła sprawiedliwego, cnotliwego sąsiada naszego; pod tą pełną dobrze będzie zasięć z binarowiany, organistę mając i kantora z wielkim wąsem [...] ³⁶.

Kto był sąsiadem owego „sprawiedliwego Abła” i „szlachetnej Ablowej”? Rejestr domów Biecza z 1626 r. podaje ³⁷, że przy ul. Kościelnej (dziś Kromera) mieszkał mieszczanin Baltazar Abel Pszonka, a w jego sąsiedztwie Jan Januszowicz, pisarz miejski, nauczyciel, a później rajca biecki. Odnoszący się do niego zapis w księdze przyjęć do prawa miejskiego w Bieczu brzmi, pod datą 7 lipca 1608, następująco:

Joannes Januszowicz artium liberalium et philosophiae almae Academiae Cracoviensis baccalaureus famati Joannis Janus civis Opatoviensis in vicinia civitatis Biecz nati, imo in ipsa civitate Biecz educati ac instituti et honestae Annae legitimorum coniugum ac parentum realis et legitimus filius de cuius honesta nativitate constat et de schola Bieciensi benemeritus prestito fidelitatis ac obedientiae iuramento ius civile suscepit ³⁸.

Ojciec Jana Januszowicza, Jan Janus, pochodził — jak wynika z powyższego zapisu — z pobliskiej wioski Opacia, uczęszczał do szkoły parafialnej w Bieczu i tu osiadł. Wprawdzie w zapisie występuje określenie *civis*, ale współczesne zapisy metrykalne tak właśnie określają mieszkańców poszczególnych wiosek ³⁹.

Jan Januszowicz został wpisany do metryki Akademii Krakowskiej

³⁵ Polska fraszka mieszczańska, s. 284.

³⁶ *Ibidem*, s. 277.

³⁷ APKr, rkps depozytowy 32, s. 27.

³⁸ APKr, rkps depozytowy 31, s. 254.

³⁹ Podobne określenie spotykamy w księdze zgonów parafii krośnieńskiej (np. *civis Haczoviensis*). Ossolineum, rkps 9660, s. 502 n.

w roku 1599⁴⁰. W roku 1602 otrzymał stopień bakałarza na Wydziale Sztuk Wyzwolonych⁴¹. Wkrótce potem został nauczycielem szkoły parafialnej w Bieczu, zasługując sobie tam na wdzięczność władz miejskich („*de schola Biecensi benemeritus*”).

Januszowicz wyrwał się wkrótce z mizerności nauczycielskiego zawodu, wzięwszy za żonę córkę bogatego mieszczanina, chirurga bieckiego i długoletniego rajcy, Jana Chodora⁴². Dzięki związkowi z bogatą rodziną i własnym zdolnościom został pisarzem miejskim (1612—1622, 1626) oraz rajcą i burmistrzem (1625)⁴³.

Dwukrotnie występował Januszowicz przeciw szlachcie w obronie grabionej przez żołnierzy ludności. Za pierwszym razem (1623) pobił go za to dotkliwie rotmistrz Jan Serebryski. Podczas drugiego wystąpienia — a był wówczas burmistrzem (1625) — został przez szlachciców Jana Popiela i Jana Zagrobskiego zepchnięty nogami ze schodów i „*scutica in facie verberatus*”. Nie dał jednak za wygraną, ale dochodził swej krzywdy przed sądem królewskim⁴⁴.

W parafialnym kościele bieckim znajdowało się epitafium, którego autorem i zarazem fundatorem był Januszowicz. Treść epitafium znana jest z dzieła Szymona Starowolskiego⁴⁵. W pięknym łacińskim epicedium sławił 37 lat podówczas mający pisarz młodo zmarłego Jakuba Pindarowicza, zapewne swego ucznia.

Januszowicz żył jeszcze w r. 1647, zmarł prawdopodobnie w czasie wielkiej zarazy, która nawiedziła Biecz i okolice w roku 1652⁴⁶. Pozostawił bogaty księgozbiór, będący obecnie w posiadaniu klasztoru reformatów w Bieczu. O pisarskich uzdolnieniach Januszowicza świadczą liczne wiersze, które umieszczał na kartach ksiąg miejskich w czasie pełnienia funkcji notariusza. Były to wiersze okolicznościowe, związane ściśle z życiem zamożnego wtedy grodu bieckiego. W roku 1623 rezygnując ze stanowiska pisarza, umieścił w jednej z ksiąg wiersz:

*Christe largitor novus hic ut ordo
Usque successus habe at secundos*

⁴⁰ *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*. T. 3, z. 1. Ed. A. Chmiel. Cracoviae 1896, s. 212: „*Joannes Joannis Janusii Opatoviensis dioc. Cracoviensis*”.

⁴¹ *Statuta nec non liber promotionum*. Ed. J. Muczkowski. Cracoviae 1849, s. 258.

⁴² APKr, rkps depozytowy 13, s. 2. — APKr, *Castr. Biec.* 170, s. 1124—1126. — Ossolineum, rkps 195/II, s. 55, 114, 163.

⁴³ APKr, rkpsy depozytowe: 2, s. 51, 297; 14, s. 362. — F. Bujak, *Materiały do historii miasta Biecha. (1361—1632)*. Kraków 1914, nr 501.

⁴⁴ Bujak, *op. cit.*, nry 482, 492.

⁴⁵ Sz. Starowolski, *Monumenta Sarmatorum viam universe cernis ingresso-rum*. Cracoviae 1604, s. 663.

⁴⁶ APKr, rkps depozytowy 3, s. 190.

Scriba sit faelix novus et diurnus
Acta precantur
Caepus hic stylus novus esto faelix
Pax in his nostris dominetur oris
Scriba sit semper faciens iubensque
Acta precantur
Acta nunc praesentia hei (s) loquuntur
Ad novum stylum venimus Ioanni
Verba fundendo bona nunc Ianusso
Acta precantur
Joannes Januschowycz civis ac consul antiquus
*Biecensis manu propria*⁴⁷.

Inny wiersz zamieścił Januszowicz w księdze w związku z zakończeniem swojej funkcji pisarza w maju 1627.

Officium si quisque suum moderamine iusto
Rite ministrat ei praemia quisque ferat
Est labor aequalis studium simile atque facultas
Par: quam scriba gerit: quam benefidus eques
Sub madidis pluviis eques et sub frigore duro
Corporis exponit fortia membra sui
Ingenium hic calamo infuscat perditque salutem
Praemia praemeditans nocte dieque simul
Est eques hic dignus precio titulisque decoris
Condignum est illi ut praemia iusta ferat
Condignum scribae leges qui scribit: et ille
Iusticiae normam comparat arte sua,
Ut referat pariter sua praemia digna labore
Pro mentis grates proque labore suo
Qui servas legum musas praesentia lector
Accipias placide reddita scripta mea
Sit labor is gratus gratis tu mente nefande
Scribentis causas quisquis amicus eris
Qui studio hoc te meo spartisti munera vitae.
Immensas grates reddo JEHOVA tibi.
Joannes Januschowycz civis ac consul antiquus

Błędem natomiast jest przypisywanie burmistrzowi bieckiemu pism, które notuje *Bibliografia Estreichera*. Współcześnie bowiem żył w Krakowie inny Jan Januszowicz, doktor filozofii, kanonik kolegiaty Wszystkich Świętych i senior szkoły przy kościele Panny Marii. Był on autorem szeregu pism panegirycznych i religijnych⁴⁹.

⁴⁷ APKr, rkps depozytowy 2, s. 297—298.

⁴⁸ APKr, rkps depozytowy 2, s. 465.

⁴⁹ *Quaestio de primo intellectus nostri cognito. AM. Joanne Januschowic phil. doct. eccl. Coll. S.S. Omnium canonico, scholae B.M. in circulo Cracoviensi seniore, publice in Alma Academia Cracoviensi ad disputandum permissu Magnifici Domini Rectoris proposita A.D. 1645. Cracoviae. Natomiast umieszczony w piśmie po-*

Jan Januszowicz mieszczanin biecki był niewątpliwie autorem *Minucji B.* Wskazują na to — powtórzmy — liczne wzmianki o Bieczu i jego mieszkańcach, zwłaszcza wspomnienie o sprawiedliwym Ablu z ul. Kościelnej, sąsiedzie pisarza.

Dwie powyższe próby ustalenia tożsamości autorów literatury sowizdrzańskiej uwydatniają konieczność uwzględnienia w badaniach nad tą ciekawą twórczością materiałów archiwalnych dotyczących dziejów miast i miasteczek Podgórze.

chwalnym S. Kasprowicz a wiersz panegiryczny na cześć doktora filozofii Jakuba Kubitkowicza *Praemium laborum seu honor alteri laureae ex Parnassi* (Cracoviae 1636) mógł napisać nasz bieczanin, bo Kubitkowicze byli mieszczanami bieckimi.